

Czarna środa dla polskich kierowców i branży warsztatowej?

data aktualizacji: 2019.02.12



Fot. Piotr Łukaszewicz

Jutro (środa, 13 lutego) odbędzie się pierwsze czytanie kontrowersyjnego projektu ustawy o świadczeniu usług w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikających z czynu niedozwolonego. - Proponowane w projekcie zmiany to realny atak na należne prawa i pieniądze klientów ubezpieczających swoje życie, zdrowie i swoje samochody. Wielu prawników wręcz twierdzi, że to zamach na konstytucyjne prawa polskich obywateli - komentuje Związek Dealerów Samochodów.

Czytaj także:

[Czy to koniec napraw bezgotówkowych? Czym jest zakaz cesji?](#)

Zapraszamy do zapoznania się ze stanowiskiem ZDS:

Procedowany senacki projekt ustawy miał uregulować zasady działania kancelarii odszkodowawczych reprezentujących klientów w zakresie szkód osobowych spowodowanych wypadkami, w tym głównie komunikacyjnymi. Projekt jednak wyszedł ponad to. W ostatniej chwili przed przesłaniem projektu do Sejmu, z inicjatywy senatora Grzegorza Biereckiego, w projekcie ustawy, zmieniony został m.in. zapis art. 9, który otrzymał brzmienie „Nie można przenieść wierzytelności z tytułu czynów niedozwolonych na doradcę lub osobę trzecią”. Sformułowanie „lub osobę trzecią” oznacza ni mniej, ni więcej, tylko pełny zakaz cesji jakiejkolwiek wierzytelności przez ubezpieczonych. I dotyczy nie tylko odszkodowań za utratę życia i zdrowia, ale także możliwości cesji takich wierzytelności przez klienta na warsztaty samochodowe likwidujące szkody komunikacyjne, najbardziej przyjazną dla klientów, bezgotówkową metodą serwisową. Efektem takiego zapisu będzie praktyczne pozbawienie takich klientów należnych im praw w dochodzeniu swoich roszczeń wobec zakładów ubezpieczeniowych. Do tej pory obroną praw klientów w zakresie powszechnej praktyki zaniżania wartości odszkodowania zajmowały się głównie serwisy naprawcze, wykonujące usługę naprawy pojazdu dla klienta. Po wprowadzeniu opisanej wyżej zmiany, klient będzie musiał

samodzielnie toczyć spory sądowe z ubezpieczycielem o ewentualne zaniżenie odszkodowania. Jako, że kwoty zaniżenia zwykle wynoszą po kilkaset złotych od jednej naprawy, oczywistym jest, że zdecydowana większość klientów nie będzie w stanie dochodzić tak niskich roszczeń na drodze sądowej.

Wszystko wskazuje więc na to, że lobby ubezpieczeniowe, chce nie tylko ubezwłasnowolnić klientów, którzy domagają się odszkodowania za poniesione w wypadkach uszczerbki na życiu i zdrowiu, ale także odebrać prawa klientom rozliczających metodą bezgotówkową uszkodzenia swoich samochodów. Jak? Ograniczając im konstytucyjne prawa decydowania o swoich roszczeniach i zakazując cedowania sporów o wysokość ubezpieczenia na profesjonalne służby prawne warsztatów naprawczych. Jakie będą tego konsekwencje? Gigantyczne. Czy wyobrażacie sobie Państwo, że klient będzie wynajmował prawnika, żeby dochodzić 200 złotych niedopłaty? Albo w jaki sposób serwisy będą dochodzić teraz niedopłat z ubezpieczenia? Będą musiały domagać się ich od klienta w sądach? System powypadkowych napraw samochodów cofnie się cywilizacyjnie do lat 90-tych. Tysiące Polaków znów będą musiały płacić za naprawy z góry i czekać tygodniami na decyzje ubezpieczyciela i swój samochód. Ale czy to ważne? Ważne, że towarzystwa ubezpieczeniowe zarobią dodatkowe kilkadziesiąt milionów złotych rocznie.

Co ciekawe, tak istotna dla każdego Polaka ustawa, która w oczywisty sposób ogranicza jego prawa, będzie miała pierwsze czytanie nie na posiedzeniu plenarnym Sejmu, lecz na Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dlaczego tak? Może po to, by było mniej hałasu, by każdy klub parlamentarny nie musiał przygotować swojego stanowiska, by uchwalić ją bez zbędnego rozgłosu? Senatorem sprawozdawcą będzie senator Bierecki.

Branża motoryzacyjna i leasingowa zaapelowały do wszystkich klubów poselskich i wszystkich członków Komisji Sprawiedliwości, o odrzucenie ustawy w całości w czasie pierwszego czytania lub o co najmniej wprowadzenie poprawek ograniczających jej skutki. Na wtorek i środę środowiska polskich przedsiębiorców motoryzacyjnych i pomocy drogowych zapowiadają protesty: spowolnianie ruchu i blokady węzłów autostradowych.

Źródło: Związek Dealerów Samochodów

Źródło: